

Sygn. akt VIII C 1847/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : Sędzia SR Tomasz Kalsztein

Protokolant : staż. Anita Zięba

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa U. 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1847/18

UZASADNIENIE

W dniu 10 lipca 2018 roku powód U. 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanej M. M. (2) powództwo o zapłatę kwoty 10.703,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej przez pozwaną z (...) Sp. z o.o. umowy abonenckiej. Z tytułu przedmiotowej umowy pozwana winna uiścić na rzecz operatora kwotę będącą ekwiwalentem świadczonych przez niego usług, czego jednak nie uczyniła. Powód wskazał ponadto, iż nabył wierzytelność względem pozwanej w drodze umowy cesji z dnia 7 grudnia 2017 roku, a także, że dochodzone w sprawie roszczenie stało się wymagalne w dniu 25.02.2015 roku. **(pozew k. 3-4v.)**

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2019 roku w imienia powoda jego pełnomocnik nie stawił się - został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwana nie stawiała się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożyła w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny. **(wzmianka o wydaniu wyroku zaocznego k. 53)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 grudnia 2017 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika M. M. (2), wynikającej z tytułu umowy abonenckiej.

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy przelewu wierzytelności zadłużenie pozwanej zostało określone na łączną kwotę 10.703,94 zł. (**wyciąg z załącznika do umowy przelewu wierzytelności k. 9-10, umowa przelewu wierzytelności k. 13, okoliczności bezsporne**)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 26 czerwca 2018 roku powód wskazał, iż zadłużenie pozwanej wynikające z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wynosi według stanu na dzień wystawienia wyciągu 10.703,94 zł. (**wyciąg z ksiąg rachunkowych k. 5**)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. (**okoliczność bezsporna**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na przedawnienie dochodzonych roszczeń.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie w/w przepisu wg brzmienia na datę wniesienia pozwu, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 1 przywoływanej już ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia, w tym art. 118 k.c., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (tj. ustawy Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Skoro zaś roszczenie dochodzone przez powoda w myśl dotychczasowych przepisów w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizacyjnej było już przedawnione (o czym będzie mowa niżej), zastosowanie znajdowały właśnie te przepisy dotychczasowe. Przytoczyć należy również art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej, który stanowi, jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej (aniżeli na gruncie nowych przepisów) to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie powód określił datę wymagalności roszczenia na dzień 25.02.2015 roku. Uwzględniając przywołaną datę, za niesporne uznać należy, że w dniu wytoczenia powództwa – 10 lipca 2018 roku – roszczenie powoda było już przedawnione.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia

tego terminu w stosunku do powoda – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwana zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117¹ § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miała na to jakiegokolwiek wpływ sama zobowiązana. Powód nabył przedmiotową wierzytelność w dniu 7 grudnia 2017 roku, a więc w dacie, w której nie była ona jeszcze przedawniona i brak jest dowodów na to, aby istniały jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające wytoczenie powództwa przed dniem 4 maja 2018 roku. Nie budzi przy tym wątpliwości, że nieuzasadniona inercja powoda w dochodzeniu swych praw nie może wywoływać negatywnych skutków po stronie pozwanej, będącej konsumentem.

Wobec przedawnienia dochodzonego roszczenia jedynie na marginesie podnieść należy, że strona powodowa nie udowodniła samego roszczenia. Do akt sprawy nie została złożona umowa abonencka zawarta przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, z której powód wywodzi swoje żądanie. Powód nie wyjaśnił nawet, w jaki sposób zostały wyliczone dochodzone w sprawie należność główna i odsetkowa oraz z jakiego tytułu operator wystawił noty obciążeniowe. Co oczywiste, zasadności roszczenia powoda nie dowodzi załączony do pozwu wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, nie ma on bowiem mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych, co do jego mocy dowodowej w procesie przeciwko konsumentowi, jak w przedmiotowej sprawie. Powyższe przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900). Tym samym jest to wyłącznie dokument prywatny, który sam w sobie nie dowodzi istnienia wierzytelności względem pozwanej. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Dokument taki stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Wobec powyższych wątpliwości i nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać, czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że stroną pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy abonenckiej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, której to powinności nie zdołał sprostać. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady, jak i wysokości, czy wreszcie nie

stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. W tej sytuacji ewentualne zgłoszenie nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego winno być uznane za spóźnione. W razie zaś uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie.

Mając powyższe na uwadze Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny, oddalił powództwo w całości.